Nr. 305. Dnia 4 listopada. Środa. Dnia 23 października (4 listopada) 1891 r.



# KURJER WARSZAWSKI.
## Dodatek poranny.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Karola Borom. | Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 56. | Wschód księżyca o godzinie 6 minut 18 r. | Niedziela: *Opieki N. M. P.* |
| Czwartek: Zacharjasza. | Zachód " 4-ej " 30. | Zachód " 4 " 34 w. | Poniedział.: Teo dora M. |
| Piątek: Leonarda W. | Długość dnia godzin 9 " 34. | Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4. | Wtorek: Andrzeja W. |
| Sobota: Nikandra M. | Ubyło " 7 " 9. | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R. | Środa: Marcina Bisk. |

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.**

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Mściwoja; jutro Sławomira bł.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

*Koncerty:* Wieczór zwyczajny Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

*Teatry:* Wielki: dziś „Gizella" (z udziałem panny Karoliny Elia), oraz „Zemsta bogini"; jutro „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes), „Robert djabeł" (akt drugi), oraz divertissement tancerskie;— Rozmaitości: dziś „Przeszkoda"; jutro „Przeszkoda";— Letni: dziś „Wice-admirał"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8719 rs. 97 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

## Przytułek dla dziewcząt.

Podniesiony przez Towarzystwo osad rolnych i przytułków rzemieślniczych projekt otworzenia na wzór istniejącego wyłącznie dla chłopców w Studzieńcu, specjalnego przytułku poprawczego dla dziewcząt, przychodzi już obecnie do skutku.

Zakład taki otwarty zostaje w tych dniach w Puszczy, miejscowości, położonej o 9 wiorst od Rudy Guzowskiej, 5 od Radziwiłłowa i 8 od Mszczonowa; niebawem już funkcjonować zacznie, lubo uroczyste jego poświęcenie z powodu zimna odroczone zostało do odpowiedniejszej pory roku.

Do umieszczenia w przytułku poprawczym kwalifikują się jedynie dziewczęta małoletnie, skazane na to wyrokami sądowemi lub z decyzji władzy administracyjnej, t. j. jeżeli są prawomocnie skazane przez sądy okręgu izby sądowej warszawskiej lub na mocy poświadczeń naczelników powiatu lub gubernatorów, stwierdzających konieczność osadzenia ich w przytułku.

Przyjmowane być mogą jednak tylko dziewczęta, mające nie mniej od 8 iu i nie więcej nad 14 lat wieku, nie dotknięte chorobami zaraźliwemi, a zwłaszcza chorobami oczu i nie pozbawione, z powodu kalectwa fizycznego lub nierozwinięcia umysłowego, możności zarobkowania. O przyjęciu kandydatek decyduje zarząd Towarzystwa osad rolnych.

Każdemu członkowi Towarzystwa osad rolnych przysługuje prawo żądania od władz miejscowych wydania co do nieletnich dziewcząt, wałęsających się lub żebrzących, lub sierot, poświadczeń, służących jako kwalifikacja do przyjęcia do przytułku.

Przy przedstawianiu kandydatek do przytułku do odezwy dołączane być winny:

kopja motywowanego prawomocnego wyroku sądowego lub poświadczenia administracyjnego, stwierdzającego potrzebę umieszczenia nieletniej w przytułku poprawczym;

metrykę urodzenia nieletniej;

świadectwo lekarskie, udawadniające, że małoletnia nie jest dotknięta chorobą zaraźliwą, ani też jaką chorobą umysłową lub kalectwem, pozbawiającem ją na przyszłość możności zarobkowania—i

zaświadczenie o stanie majątkowym i moralności rodziców małoletniej, z wymienieniem wszelkich danych o jej przeszłości, sprawowaniu się, stopniu rozwoju umysłowego, nałogach itd.

Po otrzymaniu odezwy ze wszystkiemi wyżej wymienionemi dowodami, zarząd Towarzystwa osad rolnych bezzwłocznie zawiadamia władzę, czy zakwalifikowaną kandydatkę przyjmie i w razie przychylnej odpowiedzi zapyta się, czy władza ta kandydatkę sama dostawi do przytułku lub też czy przytułek ma wydelegować swojego oficjalistę dla odebrania jej do stacji kolejowej, najbliższej miejsca jej stałego pobytu.

Takie są główne warunki zapisywania kandydatek do otwierającego się przytułku.

Wszelkie w tej mierze korespondencje adresować należy do przytułku w Puszczy przez Rudę Guzowską.

*K. W.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż opracowane świeżo przez komisję towarzysza ministra spraw wewnętrznych Plewego przepisy o żydach wniesione zostały do rady państwa.

= Ministerjum komunikacji w rozesłanym w tych dniach okólniku zaleca usilnie kolejom wywieszanie na stacjach komunikowanych przez ministerjum finansów informacyj o cenach zboża, spirytusu i frachtów na różnych linjach.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszona została kwestja zupełnego zreformowania inspekcji rządowej na kolejach.

= Donosiliśmy wczoraj, że przekupnie, którym wzbroniono nabywania artykułów spożywczych od producentów, przenieśli się aż pod Raszyn i tam czynią hurtowe zakupy, aby następnie towar odstępować swoim kamratom na targi miejskie. Manipulacja ta nie na długo się im przyda, ponieważ, według świeżego rozporządzenia, i w obrębie powiatu warszawskiego nie wolno jest wchodzić w konszachty z producentami, i nietylko straż ziemska, ale wójci gmin, oraz sołtysi, otrzymali surowe polecenie nie dopuszczać do podobnych tranzakcyj, a zauważonych przekupniów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Kancelarja oberpolicmajstra m. Warszawy powołując się na art. 138 ustawy cenzuralnej, prosi nas o wydrukowanie co następuje: „W nr. 296 *Kurjera warszawskiego* z d. 14 (26) października r. b. w oddziale p. t. „Pożary", zamieszczoną została niedokładna wiadomość, że w jednym z pawilonów

---

81

# SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

**Gabrjelę Zapolską.**

(Dalszy ciąg).

— Nie chcę!... niechcę!... daj mi pokój do dja...

Urwała, oglądając się z lękiem dokoła izby, po której kątach czarne włóczyły się cienie.

— Musisz, ciotko! musisz!... — wyrzekła z mocą dziewczyna.

Elżbieta stała teraz przykuta palcami konającej do tego łoża, na którem rozgrywał się ostatni akt życiowej tragedji i toczyła się walka pomiędzy życiem a śmiercią. Wrzucona nagle w pełny tak tej tragedji, Szeniewiecka, bez tchu prawie, zdrętwiała z trwogi, czuła, że zimno wpitych w jej ciało palców konającej w kości jej po prostu się wciska. Chwilami jej się zdawało, jakby i ona skonać miała...

I teraz, gdy ponury, żółtawy blask gromnicy oświecił pergaminową twarz chorej niezdrowym blaskiem, Elżbieta nagle w twarz tę spojrzawszy, jakby magnesem do niej przykuta, oderwać już oczu nie mogła.

Nagle usta Leontyny poruszyły się z wysiłkiem.

— Księdza!... wyszeptała.

Marja ręce załamała i z komody szybko obrazek Jezusa Antokolskiego porwawszy, przed oczy go konającej podsuwać zaczęła.

Lecz ona niewidziała już nic, jakkolwiek oczy wytężone miała tak mocno, że aż łzy z kącików płynąć zaczęły.

— Księ...dza!... powtórzyła.

Elżbieta drżeć na całem ciele zaczęła.

Pomimo całego cynizmu, jakim jej dusza była przejęta, cała wiara w obrzędy, od dzieciństwa w nią wpajana, zbudziła się nagle pod wpływem tego aktu śmierci, tak przejmująco groźnego.

Nieboszczyk Szeniewiecki umarł w ciągu dnia, nagle, bez gromnic i jęków przedśmiertnych.

Elbieta uczuła silne wstrząśnienie, gdy Leontyna zażądała księdza. Wszak od dni trzech Marja przez Władysławowę żądała sprowadzenia księdza któregokolwiek z miasteczka. Elżbieta odmawiała ciągle, sądząc, że choroba Leontyny przeminie. Dziś, pół trup ten woła o pomoc duchową, szamocąc się bezsilnie z żelazną ręką śmierci; pomocy tej nie ma! i w ciszy nocnej jedynie głos konającej woła:

— Księdza!

Teraz już sine cienie okrążyły usta umierającej, oczy wpadały coraz głębiej, na twarzy rozlewała się bladość coraz większa.

— Jezu!... wyjęczała—Jezu... jak ja cierpię!

Oczy Marji łzami napływały.

— Módl się Ciotko—wyrzekła drżącym, przyciszonym głosem...— módl się!... ja ci nic pomódz nie mogę!...

Chora zdawała się słyszeć ten głos łagodny, płynący ku niej wśród cieniu.

— Pomódz... nie.. mogę!—powtórzyła—nie mogę.

Ręka jej kurczowo coraz mocniej cisnęła rękę Elżbiety.

— Pomódz... nie... mogę!"...

Elżbieta mimowoli koło łóżka przyklękła. Zdawało się jej, że palce konającej ku ziemi ją cisną i schylić się każą.

Teraz obie siostry przedzielała tylko gromnica płonąca, z której wązki wydzielał się pasek dymu i pod sufit wznosił.

— Marjo!... ratuj!... zajęczała chora. Ma...rjo. Panno Przeczysta!... Tyś nad gwiazdami!... miej mnie w o...

Nie dokończyła, urwała, westchnęła ciężko i nagle krzyk krótki, jeden wydarł się z jej piersi. Palce, trzymające rękę Elżbiety, roztworzyły się, chwilę jeszcze konająca usiłowała unieść się na łóżku i opadła sztywna na posłanie.

Elżbieta, na odgłos krzyku konającej, twarz w pościeli ukryła, drżąc cała, pomimo swych flaneli i watowanych kaftanów i spódnic.

Lecz Marja, powoli od stóp łóżka się oderwawszy, do zmarłej się przysunęła i powieki na oczy opuszczać jej poczęła.

Odwracając się, potrąciła o ciotkę Elżbietę, która siedziała wciąż skurczona przy ziemi, trzymając płonącą gromnicę w dłoni.

— Zgasić ją, ciotko, możesz!—wyrzekła.

Elżbieta zdawała się nie słyszeć. Marja ręką jej ramienia dotknęła.

— Zgaś, ciotko, gromnicę! już niepotrzebna!

Elżbieta spojrzała obłąkanym wzrokiem.

— Co?... lepiej jej?... zasnęła?...

— Nie żyje! —odparła Marja, gromnicę z rąk Elżbiety wyjmując.

Szeniewiecka w tył się cofnęła, drżącą ręką na łóżko ukazując.

— Trup?...

Marja nie odpowiedziała nic, wpatrzona teraz smutnie w nieruchomą twarz Leontyny, która zdawała się zastygać w jakiejś grozie wielkiej, nieubłaganej.

Byłaż to więc śmierć, ta chwila ciężka, którą już ciocia Leosia przebyła, z bolesnym krzykiem, w którym wszakże część trjumfu się mieściła?

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

sspitala św. Łazarza wynikł ogień na poddaszu. Kancelarja po przeprowadzeniu w tym przedmiocie badań, ma zaszczyt podać do wiadomości, że żadnego pożaru w rzeczonym szpitalu nie było".

= Sklep 2-go Towarzystwa spożywczego oficjalistów i robotników pracujących na kolei nadwiślańskiej rozwija się nader pomyślnie, ze sprawozdania bowiem z prowadzenia sklepu za czas od d. 1-go sierpnia 1890-go r. do 31-go Lipca 1891-go r. dowiadujemy się, że w d. 1-go sierpnia 1890-go r. majątek Towarzystwa wynosił rs. 5,469 kop. 29½. Suma powyższa otrzymana 1) w towarze i sprzętach znajdujących się w sklepie rs. 3,198, 2) na długach u kupujących rs. 2,571 kop. 23, razem rs. 5,769 kop. 23, t. j. o rs. 299 kop. 93½ więcej, niż należało otrzymać. W roku sprawozdawczym wpłynęło rs. 1,482 kop. 33½; w tymże czasie wypłacono występującym członkom rs. 324 kop. 78, tak więc kapitał zwiększył się o rs. 1,157 kop. 55½ W d. 1-go sierpnia 1891-go r. Towarzystwo oprócz zysków miało własnego kapitału rs. 3,628 kop. 85 i rs. 3,000 bezprocentowej pożyczki, a więc razem rs. 6,626 kop. 85. W roku sprawozdawczym sprzedano towarów za gotowiznę rs. 11,875 kop. 85½, na kredyt rs. 69,460 kop. 31½, razem za 81,318 rs. 12 kop., otrzymano w tym czasie czystego zysku 1,702 rs. 79½ kop. Zysk powyższy rozdziela się w ten sposób: 10% na kapitał zapasowy—170 rs. 27½ kop.; 19% w rodzaju wynagrodzenia członkom zarządu sklepu—170 rs. 27½ kop.; 15% na dywidendę—255 rs. 42 kop.; 15% proporcjonalnie do zrobionych przez członków zakupów—1,106 rs. 83 kop., razem 1,702 rs. 79½ kop. Zatem dywidenda od wkładów wynosi 9.08%. Członkowie zaś otrzymają jako dywidendę od zakupów 2.83%.

= Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemiosł i drobnego przemysłu, którego program obejmuje: 1) sprawozdanie z czynności delegacji bazaru rzemieślniczego: 2) pogadanka „O bednarstwie", oparta na spostrzeżeniach, wyniesionych z wycieczki na wystawę do Pragi; 3) wybór wice-przewodniczącego na miejsce po ś. p. Bolesławie Bardzkim, wreszcie 4) drobne wiadomości, oraz sprawy bieżące ze świata rzemieślniczego.

= W d. 9-ym b. m., t. j. w przyszły poniedziałek, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny zawiera: 1) sprawozdanie z czynności komitetu mającej się odbyć w r. p. w Warszawie wystawy inwentarzy; 2) dr. Tadeusz Kowalski w dalszym ciągu składać będzie sprawozdanie z wycieczki do gospodarstw wzorowych w Czechach; 3) dr. M. Natanson, wiadomości bieżące z pism rolniczych zagranicznych; 4) p. J. Jeziorański zda relację z ankiety o tegorocznym plonie kartofli; wreszcie 5) drobne wiadomości i sprawy bieżące z dziedziny przemysłu rolnego.

= Gubernator piotrkowski, rz. r. st. Miller, wyjechał do Piotrkowa.

= Zastępca prezesa kolei nadwiślańskiej, inżenier Stefan Kossuth, przybył tu na kilka dni z Petersburga.

= P. Miłosz Kotarbiński opuścił stanowisko kierownika działu artystycznego w *Tygodniku ilustrowanym*.

= „Kolęda."

Wczoraj otrzymaliśmy kalendarz p. Lucyny Ćwierczakiewiczowej na r. 1892-gi.

„Kolęda" liczy już 17 lat istnienia,—na pochwałę wydawnictwa słusznie to przyznać musimy—stale się ulepsza.

W roczniku obecnym obok umiejętnie i treściwie ułożonego działu informacji, spotykamy bogaty rozdział porad i wskazówek, przepisów gospodarczych i t. d.

Pod tym względem „Kolęda" jest prawdziwem *Vade mecum* naszych pań!...

Część osobną stanowią powiastki i nowelle, a w ich liczbie zapewne większość piórem p. Lucyny kreślonych.

= Bazary.

Ruch przedświąteczny w r. b. zaznaczy się niezwykłą ilością sklepów zbiorowych, wynajmowanych *ad hoc* na przeciąg kilku tygodni.

Pomiędzy innemi, grono handlujących przy jednym z targów otwiera bazar sześciotygodniowy, wyłącznie z towarem „gwiazdkowym".

Na bazarach skorzystają przedewszystkiem właściciele domów, w których znajdują się niezajęte sklepy.

= Przedłużenie Zaduszek.

I wczoraj jeszcze liczny zastęp pobożnych dążył na cmentarze, a przekupnie z wieńcami i lampkami sporo targowali.

Wieczorem wiele grobów było iluminowanych.

Dowiadywaliśmy się nader starannie, czy też tradycyjny bal dziadowski jeszcze się odbywa.

Wyjaśniono nam, że takiego balu od kilkunastu lat nie było, lecz że pojedyńcze grupy żebraków część zarobionej jałmużny przepijają w szynkach.

Strzegą się oni wszakże szynków podcmentarnych, lecz pełno ich można spotkać w osadzie Powązki i w różnych karczmach gminy Młociny.

= Stacje pomologiczne.

Dyrektor nowej szkoły ogrodniczej w Częstochowie, p. Zawada, występuje z projektem doniosłego znaczenia tak dla swych uczniów, jak i dla rozwoju racjonalnej hodowli owoców w całym kraju.

Rzecz cała polega na tem, aby przy domkach dróżników kolejowych na różnych linjach dróg żelaznych pozakładać małe ogródki owocowe.

W tym celu uczniowie szkoły będą z drzewkami delegowani do oznaczonych punktów, gdzie dopełnią właściwego zasadzenia i obznajmią dróżnika, jak się ma z drzewkami obchodzić.

Po upływie pewnego czasu ciż sami uczniowie znów odwiedzą ogródki i skrupulatnie zanotują wszelkie spostrzeżenia w kierunku stanu drzew, obrodzenia owoców i większej lub mniejszej wydajności pewnych odmian.

Nie wątpimy, że zarządy kolejowe nic przeciw zakładaniu takich stacyj pomologicznych nie będą miały, zwłaszcza, że na ów cel nie poniosą żadnego wydatku.

W zamian jednak projektodawca żąda, aby dla uczniów delegowanych, były wydawane bezpłatne bilety jazdy.

= Kanalizacja.

Na porządku dziennym posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie się odbędzie dzisiaj o godz. 7½ wieczorem w biurze zarządu przy ul. Królewskiej nr. 41-ym, mieści się przedewszystkiem kwestja powtórnej konkurencji na roboty ziemne przy układaniu rur wodociągowych.

Jak wiadomo, komitet oświadczył się za powierzeniem tych robót firmie p. Szuster i Peschl, ponieważ jednak już po odbytej licytacji firma Stępiński i S-ka przedstawiła niższe warunki, przeto kontrola państwa założyła protest, który akceptowany został przez władzę wyższą.

Skutkiem tego odbyć się będzie musiała powtórna licytacja, tym razem od cen, postawionych przez firmę konkurencyjna.

Komitet na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywać będzie również kwestję wyboru przedsiębiorców, jacy dopuszczani być mają do konkurencji.

Sprawa budżetu na r. 1892-gi rachunki i sprawy bieżące dopełnią programu posiedzenia.

O ile pogoda dopisze, roboty kanalizacyjne i wodociągowe prowadzone będą jeszcze przez ciąg b. m. poczem rozpoczną się wyłącznie prace biurowe, w celu dokonania kosztorysu na r. p. i końcowych obrachunków dokonanych budowli.

= Zamknięcie granicy.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin zamknięcia granicy dla transportów kartofli, zboża (oprócz pszenicy), pieczywa, słodu, kaszy itp.

W ciągu ubiegłych dni przez granicę pruską w Iłowie przewieziono zaległych transportów około 4000 pudów.

= Ślizgawki.

Instytucje sportowe oraz przedsiębiorcy prywatni, zwrócili się do magistratu z doniesieniami o dzierżawie torów ślizgawkowych.

Podczas tegorocznej zimy liczba ślizgawek wzrośnie do sześciu.

= Stuletni spadek.

Z listu, pisanego przez panią Anielę Gozdawa Giżycką, zamieszkałą w Prusach zachodnich, do jednego z prawników tutejszych, dowiadujemy się szczegółów bardzo romantycznej historji, przed 100-a mniej więcej laty w Królestwie wydarzonej, z którą wiąże się także kwestja dość znacznego spadku tym razem... nieamerykańskiego...

Blizko przed wiekiem panna Konstancja Gostomska, córka obywatela ziemskiego, porwaną została przez owczarza dworskiego, Wyżynkiewicza, z którym, zbiegłszy do Prus, tamże połączyła się węzłem małżeńskim.

Matka nazbyt sielankowo usposobionej córki dla ukarania jej za mezaljans zagroziła wydziedziczeniem, czego wszakże ostatecznie nie uczyniła.

Wyżynkiewiczowa, z domu Gostomska, zmarła wkrótce po ślubie, pozostawiając dwie córki, które nie odebrały już stosownego do pochodzenia matki wychowania i wyszły za mąż za prostych robotników.

Trzej wnukowie ś. p. Wyżynkiewiczowej, dzieci jej 2-ch córek, pozostają jeszcze przy życiu i są zwykłymi wyrobnikami w Prusach zachodnich.

Ci ostatni przed paru laty dowiedzieli się, że późniejszy posiadacz ich rodowego majątku po kądzieli poszukiwał niedawno spadkobierców ś. p. Gostomskich dla spłacenia ich sumą, zahypotekowaną na tych dobrach.

Ponieważ jednak w terminie oznaczonym żaden z sukcesorów się nie zgłosił dla oczyszczenia hypoteki z wierzytelności ówczesny posiadacz rzeczonego majątku złożył sumę im należną do jednej z instytucyj rządowych bankowych w Warszawie, jako depozyt.

W banku tym do dziś dnia pieniądze deponowane leżeć muszą.

Niewiadomemi w całej tej historji pozostają: nazwa majątku i nazwisko jego właściciela, który deponował sumę spadkową wnuków ś. p. Wyżynkiewiczowej w banku.

Dla tego też poszukujący obecnie zastarzałej schedy sukcesorowie mają w dochodzeniu praw swoich niemałą trudność i przeszkodę, które usuną może jakie w tym względzie objaśnienia naszych czytelników wiejskich.

= Niebezpieczna zabawa.

W dniu onegdajszym pan R., przyszedłszy do krewnych państwa W., przy ul. Chmielnej, ujął na ręce dwuletnią dziewczynkę i zaczął maleństwo podrzucać w górę.

Niebezpieczna ta zabawa smutnie się skończyła, albowiem dziecko spadło i uderzyło główką o kant stolika.

Następstwem uderzenia jest wstrząśnięcie mózgu i życiu maleństwa grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Gwałtowni gracze.

Nocy wczorajszej Andrzej Wilczyński i Ludwik Szymczak, oficjaliści fabryczni, grając w karty w domu drugiego z nich, przy ul. Radzymińskiej, wszczęli zaciętą kłótnię, a następnie bójkę.

Wilczyński w uniesieniu dwukrotnie zranił partnera w głowę, a sam, wskutek upadnięcia, złamał nogę.

+ Idąc w ślady dwóch wielkich manufaktur bawełnianych łódzkich pp.: K. Scheiblera i I. Poznańskiego, towarzystwo akcyjne zakładów przemysłowych Ludwika Geyera w Łodzi, wobec drożyzny artykułów spożywczych, zamierza, jak donosi nasz korespondent, zakupić znaczne partje mąki i kartofli w celu sprzedawania ich robotnikom swoim podczas zimy.

+ Inspektorem gimnazjum męzkiego w Łomży mianowany został p. Łużecki, dotychczasowy nauczyciel języka russkiego, historji i geografji w czwartem gimnazjum męzkiem.

+ Z Płocka.

Korespondent nasz donosi:

„Każda nowość w Płocku, wobec gnuśnego życia, witaną bywa radośnie; publiczność płocka nie szczędzi kosztów za chwilę przyjemności.

Nic dziwnego tedy, że wielkie afisze porozlepiane na rogach ulic, zapowiadające koncert, i tym razem obudziły płoczan z uśpienia, tembardziej, że w koncercie mieli przyjąć udział artyści scen: warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej, oraz pianista wiedeńskiego konserwatorjum.

Jakież wszelako było rozczarowanie, dość licznie zapełniającej teatr publiczności, gdy zamiast śpiewu p. Gioretti, artystki opery lwowskiej, usłyszała ochrypły, fałszywy głos, a w miejsce zapowiedzianej arji z „Fausta", walczyka Tosti'ego.

Podobne temu rozczarowanie nastąpiło przy występie towarzyszów „śpiewaczki" pp. Hofmana i Wojewódzkiego.

Pierwszy grał, jak uczeń początkujący, a monologi drugiego nie mogą podlegać najmniejszej krytyce.

Dziwnem wobec tego wydaje się, że publiczność mogła znieść podobne lekceważenie i czekała do końca „koncertu", jak również, wywoływanie „śpiewaczki", domagając się powtórzenia walca „Jeszcze raz", co naiwna „śpiewaczka", niezważając na głośny śmiech, sykanie i tupanie, wykonywała z zadowoleniem.

Dla podobnych artystów najodpowiedniejsze dla ich popisów miejscem byłyby budy na jarmarkach, a nie deski sceniczne w teatrach.

+ Echa prowincjonalne.

W Strzemieszycach spadł śnieg.

Roboty około przeniesienia telegrafu na 1-sze piętro i zajęcia dawnego lokalu telegraficznego na kancelarję naczelnika stacji, około układania posadzek itp. w domach mieszkalnych i budynku stacyjnym w Strzemieszycach w części są już ukończone, w części dopiero zaczęte.

Z Opatowa piszą, iż śnieg spadł tam wcześniej, niż w Warszawie, bo już w dniu 19-ym z. m. pokrył ziemię warstwą, grubą na kilka cali, i dotąd leży.

Szkoda tylko—pisze korespondeent—że nie spadł, zanim nadeszły mrozy, dosięgając już dziś 5°R.

Oziminy w okolicy wcale dobre.

Przed kilku dniami 15-letni wyrostek podpalił w Opatowie stodołę, napełnioną zbożem.

Szybki ratunek zapobiegł rozszerzeniu się ognia na domy sąsiednie.

+ Pożar.

Osada Firlej w d. 27-ym z. m. znów oniemal byłaby się stała pastwą płomieni, bowiem dnia tego, o godz. 10-ej rano, w domu, należącym do p. Sidora, wybuchnął ogień, który w jednej chwili objął cały gmach; mieszkańcom groziło wielkie niebezpieczeństwo, podobne jak w r. z.

Dzięki jednak kwaterującemu w tej osadzie wojsku, które energiczna, ze swym dowódzcą na czele, niosło pomoc i pożar umiejscowiło, — nieszczęście zażegnano.

P. Sidor straty oblicza na 700 rs.

## Ceny bieżące.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

*Kielce* 27-go października.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny artykułów spożywczych nieznacznym uległy wahaniom. Na targu wtorkowym dzisiejszym ceny ważniejszych produktów były następujące:

Pszenica 7 rs., żyto 6 do 6 rs. 50 kop. korzec, kartofle 2 do 2 rs. 20 k., kapusty wyborowej kopa 1 rs. 20 kop., mniejszej 60 k., tatarki 4 rs. korzec, owies spadł w cenie do 2 rs. 20 k.

Masło, mleko, mąka i kasze zdrożały, a mianowicie: kwarta mleka 6 k., kwarta masła 60 kop., garniec mąki pszennej 16½ k., kaszy tatarczanej kwarta 12 k., jaglanej 6 k., jęczmiennej 5 k.

Dowozy zboża na rynek były znaczne, z tej też okoliczności przypisać należy zniżkę cen. Zniżka ta bez wątpienia chwilowa, wywołana potrzebą pieniędzy na podatki i zapasy zimowe.

Stan zasiewów ozimych w okolicy, z powodu długotrwałej suszy, budzić zaczyna obawy na przyszłość.

*M. A. K.*

*

*Piotrków* 29-go października.

Na targu w obecnej chwili ceny zboża, chleba i różnych produktów spożywczych i rolnych są następujące:

Korzec żyta kosztuje 7 rs. 20 k., jęczmienia 5 rs. 50 k., gryki 5 rs., pszenicy 8 rs., grochu 8 rs.

Pud mąki zwyczajnej żytniej 2 rs.; korzec kaszy jęczmiennej 9 rs., zwyczajnej 2 rs. 25 kod., pszennej 3 rs. 29 kop.

Pud owsa kosztuje 90 k., centnar siana od 75 k. do 1 rs., centnar słomy żytniej od 50 do 60 k.; korzec kartofli 2 rs. 40 kop., pud mąki pszennej 2 k. 40 k.

Robotnikowi pieszemu dziennie płaci się 30k., z wozem jednokonnym, na który można zabrać 15 pudów ciężaru 1 rs. 50 k., z wozem dwukonnym, mieszczącym 25 pudów ciężaru—3 rs.

W porównaniu z r. z. ceny obecne na najpotrzebniejsze produkty rolne podwoiły się, a niektóre nawet, jak na kartofle, potroiły.

*p.*

*

*Strzemieszyce* 29-go października.

W Strzemieszycach ceny podniosły się do *maximum* i tak: chleba funt kosztuje 5 kop., mięsa wołowego 12 k.; korzec kartofli 3 rs.; kopa kapusty rs. 1 k. 50, mleka kwarta 7 kop., masła kwarta 75 kop.

Urzędnicy stacji Strzemieszyce wystąpili z podaniem o udzielenie zapomogi.

*

*Opatów* 30-go października.

Za pszenicę płacą u nas rs. 8 kop. 50, za żyto 7.50, za owies, który dobrze obrodził, rs. 2—2.40, za kartofle po rs. 2.

Cena trzody chlewnej spadła bardzo; prosię można kupić u nas po 20 do 40 kop.

*G.*

*

*Konin* 27-go października.

Ceny produktów rolnych nie ulegają znaczniejszym zmianom, choć dowozy teraz już są cokolwiek większe, wszelkie bowiem roboty w polu zostały ukończone.

Płacono na dzisiejszym targu:

| | | | |
|---|---|---|---|
| żyto | od | 6.50 — 7.00 | za korzec |
| pszenicę | „ | 7.80 — 8.20 | „ |
| owies | „ | 3.30 — 3.50 | „ |
| groch | „ | 7.00 — 8.00 | „ |
| jęczmień | „ | 4.80 — 5.10 | „ |
| buraki | „ | 1.20 — 1.60 | „ |
| rzepak zimowy | „ | 9.50 —10.00 | „ |
| mąkę żytnią | po | 4 kop. | za funt |
| „ pszenną | „ | 5, 6, 7 kop. | „ |
| chleb | „ | 4½ kop. | „ |
| kapustę | „ | 0.75 | za kopę |
| kartofle | „ | 1.80 — 2.00 | za korzec |
| proso | „ | 5.50 | „ |
| tatarkę | „ | 5.00 — 5.40 | „ |
| łubin niebieski | „ | 2.40 — 2.55 | „ |
| „ żółty | „ | 8 rs. | „ |

Nabiał również drożeje; za garniec masła płacą już rs. 1 kop. 85.

Doskonały urodzaj kartofli miały w tym roku dobra gosławickie hr. Kwileckiego; przeciętnie zbierano z morgi po 90 korcy, podczas gdy inne majątki w naszej okolicy najwyżej osiągały do 40 korcy.

Groch podniósł się w cenie w bieżącym tygodniu o rubla na korcu.

*D.*

*

*Duninów* nad Wisłą 30-go października.

Piekarze nasi w Płocku, Dobrzyniu i Gostyninie płacą za korzec pszenicy rs. 7 k. 50 do rs. 8 k. 50, żyta rs. 6 kop, 50 do 7.

Cena chleba 2½-funtowego wynosi u nas 12 k., funt bułek średniej białości kop. 5 do 6, mąki pszennej kop. 6, żytniej k. 5.

Czasami pieczywo przywożą do nas z innych okolic, sprzedają je po takiej samej cenie, lecz za to lepszą jest waga jego.

Funt mięsa wołowego, a raczej krowiego, bo wołów u nas nie biją, kosztuje kop. 10, wieprzowego 12.

Bydło zdrożało: krowa na rzeź lub średnia i dobra z mlekiem kosztuje obecnie rs. 25 do 35, wieprz od rs. 20 do 30.

Zbiory kartofli były u nas o $^1/_3$, a już conajmniej o $^1/_4$ lichsze, niż w latach ostatnich. Cena korca wynosi obecnie rs. 1 k. 80, ale i po tej cenie trudno je kupić, ponieważ producenci oczekują cen wyższych.

Kopanie buraków i kartofli już zupełnie ukończono.

Urodzaj buraków cukrowych taki sam, jak kartofli. Najlepiej obrodziła się marchew pastewna, której zbiór z morgi dosięga 200 korcy.

Cena buraków czerwonych wynosi od rs. 1 do rs. 1 kop. 50, marchwi od kop. 80 do rs. 1 za korzec, kapusta obrodziła średnio, kopa kosztuje 50 do 75 kop.

Buraki cukrowe zawierają znacznie większy procent cukru, niż w latach ostatnich.

Oziminy przedstawiają się dobrze i są już tak wysokie, że kuropatwy mogą ukryć się w nich wybornie.

*—C—*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia fryzjerów i perukarzy.

— D. 5-go listopada, w urzędzie celnym w Wieruszowie, rozpocznie się licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 1,324 kop. 57.

— D. 5-go listopada, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym, odbędzie się posiedzenie członków komisji pierwszej stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 5-go i 30-go listopada, w urzędzie gminnym gudelskim we wsi Dębowa Buda, powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa marjampolskiego w ilości 141 partyj od rs. 4,831.

— D. 5-go listopada, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ze szlachtuza brzezińskiego od rs. 1,650 rocznie.

— Do d. 5-go listopada przyjmowane będą w biurze zarządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru i rafinerji „Leonów“ akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zamierzają uczestniczyć w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na d. 12-ty t. m.

— D. 5-go listopada, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów więzienia łomżyńskiego; wadjum wymagane w sumie 1,300 rs.

— D. 5-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w wydziale wykonawczym tutejszego centralnego kantoru pocztowego, odbędzie się licytacja na dostawę materjałów oświetlających.

— D. 5-go listopada, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów więzienia pułtuskiego od 9·91 kop. za porcję dzienną jednego aresztanta; wadjum do licytacji wymagane jest w sumie 900 rs.

— Do d. 5-go listopada, godz. 1-ej po południu, sekcja gospodarcza kolei terespolskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę dla tejże kolei, oraz brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej podkładów sosnowych zwyczajnych, sztorowych i kompletów wekslowych, oraz drzewa opałowego, słupów telegraficznych, drzewa fabrycznego dębowego, sosnowego, jesionowego, olszowego, topolowego, orzechowego i lipowego.

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. ZOFJA WOTOWSKA,

PANNA,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 1-go listopada, przeżywszy lat 37. Stroskani: brat i siostra zmarłej zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła powązkowskiego, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego w dniu 5-ym listopada, o godzinie 11-ej przed południem. 2—3855—

† Dnia 5-go listopada, to jest we czwartek, odprawi się o godzinie 10-ej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim), nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Karoliny Zejdler

i wszystkich członków jej rodziny tego samego imienia.—3836

B. P.

**Jakób Taubwurcel,**

**ajent przysięgły giełdy warszawskiej,**

przeżywszy lat 62, po długotrwałych ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pogrążeni: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 5-ym b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu, z domu przy ulicy Widok № 9 na cmentarz starozakonnych. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3853—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Charków** 3-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)* — Wczoraj o godzinie 10-ej zrana do Spasowego Skitu przybyli Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszemi Dziećmi, królestwo duńscy i księżna Walji z córkami. Pociąg zatrzymał się w tem samem miejscu, gdzie nastąpiło rozbicie. Najdostojniejsi Podróżni obejrzeli kaplicę, budującą się świątynię i cerkiew Pustelni Zbawiciela, gdzie arcybiskup Ambroży powitał Najjaśniejszego Pana przemową. O godzinie 11-ej przed południem pociąg Cesarski wyruszył na południe.

**Sewastopol** 3-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)*— Pociąg Cesarski przybył na dworzec kolejowy sewastopolski około południa i pojechał do przystani Cesarskiej, w której stoją parowiec floty ochotniczej „Orzeł“ i jacht „Ereklik“. Przystań przystrojona wspaniale roślinami podzwrotnikowemi i girlandami. Wszystkie ulice, wiodące do dworca kolejowego i przystani, przepełnione były ludem.

**Ryga** 3-go listopada. *(Tel. Aj. p.)* — Rada miejska postanowiła z powodu srebrnego wesela Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa przeznaczyć sumę rs. 10,000 na rzecz zagrożonych głodem.

**Petersburg** 3-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)*— Obowiązki towarzysza ministra sprawiedliwości aż do czasu obsadzenia tej posady czasowo sprawować będzie dyrektor departamentu, Krasowski.

### WIELKA UPADŁOŚĆ.

**Berlin** 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Stary i poważany dom bankierski Hirschfelda i Wolffa ogłosił upadłość Pasywa wynoszą około sześciu miljonów. Straty dotykają przeważnie sfery arystokratyczne.

### KONGRES POKOJU.

**Rzym** 2-go listopada. *(Tel. pr. K. Warsz.)* — Dzisiaj nastąpiło uroczyste otwarcie międzyparlamentarnej konferencji pokoju. Wieczorem teatr *paré*. Jutro przyjęcie w izbie deputowanych. Świetne wieczory odbędą się u księcia Odescalchi i syndyka Rzymu. Projektowane są również oświetlenie Forum i Colosseum, tudzież wycieczka do Neapolu i Pompei.

### MAHDI.

**Londyn** 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W sferach rządowych zapewniają, że mahdi zagraża znowu Dongoli; ewakuacja Egiptu przeto w obecnej chwili nie jest możliwą.

### PRZESILENIE W SERBJI.

**Belgrad** 3-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)*— Rejencja powierzyła Pasiczowi utworzenie nowego gabinetu.

**Wiedeń** 3-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Rząd wniósł na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych projekt do ustawy, która wciąga nowe liczne procedery w zakres ustawy o ubezpieczeniach, między innemi: aktorów, urzędników i robotników. Wniesiono prowizoryczne traktaty handlowe z Turcją, Bułgarją i Hiszpanją.

**Wieden** 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Antoni Schmerling, prezes najwyższego trybunału, podał się do dymisji, z powodu sędziwego wieku.

**Trjest** 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W ukonstytuowanem tu świeżo stowarzyszeniu politycznem „Lega nazionale“, powstałem na miejsce rozwiązanego stowarzyszenia „Pro patria“, przeważa kierunek umiarkowany. Pieccoli wybrany prezesem, Nalfatti wiceprezesem.

**Rjeka** 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Tutejsza fabryka torpedów rozpuszcza robotników z braku roboty.

**Florencja** 3-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Nastała tu ostra zima.

**Nowy Jork** 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—*New York Herald* donosi, że dwóch oficerów marynarki niemieckiej, w drodze z Valparaiso do

**Chili, doznało ciężkiej obelgi ze strony chilijskiej. Admirał Valois zażądał zadosyćuczynienia.**

***Jokohama*** 3-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)* — **W czasie trzęsienia ziemi w Japonji zginęło 4,000, zaś odniosło rany 5,000 osób. Przeszło 50,000 domów zostało zburzonych.**

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 3-go listopada. *(Telegr. pr. Kurjera Warsz.)*— Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była bardzo słaba z powodu wiadomości, otrzymanych z Paryża; w ciągu trwania czynności giełda uspokoiła się jednak cokolwiek. Podrożenie gotówki na rynku pieniężnym wywarło również wpływ na tendencję zebrania. Rynek rubli i wartości russkich wykazuje dziś w dalszym ciągu straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 202.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 203.25, i następnie 203.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 1 m., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., krótki Petersburg natomiast lepiej o 20 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe niżej o 10 fen. (172.80) długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie niżej o 30 kop., listy likwidacyjne o rs. 1.50 (60.—), a pożyczki wschodnie o rs. 1.20. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1884-go podczas gdy 6% russkie renty złote osiągnęły drobną zwyżkę, a 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go i kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ½%. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛% (3%). Żyto było dziś silnie zaofiarowane i oddawane taniej o 2 m. 25 fen., w towarze gotowym i o 1 mar. 50 w dostawowym.

**Berlin** 3-go listopada *(notowanie urzędowe giełdy).*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. bank. rus. w tr. nst. | 205.50 | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 204.90 | Akcje kredytowe | 149.— |
| Wek. na Petersb. krót. | 203.20 | Weksle na Londyn kr. | 20.33[5] |
| Wek. na Petersb. dług. | 201.— | „ „ dł. | 2.50 |
| Bil. ban. russk. na dost. | 203.50 | Żyto w tow. gotow. | 239.75 |
| Wschodnia poż. II em. | 60.90 | Żyto na wiosnę | 239.— |
| Listy zast. serji I-ej | 63.20 | | |

Kursa z 2-go listopada: 206.50, 203.25, 208.—, 200.60, 203.75, 62.10, 63.50, 149.—, 242.—, 241.—.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 3-im listopada. Obroty na targu zbożowym w dniu dzisiejszym miały miejsce tylko do godziny 12-ej z powodu święta starego stylu. Dowozy niewielkie, wynosiły tylko 28 wagonów zboża, z których żyta było 7 wagonów, owsa 12, gryki 1, jęczmienia 6 i 2 wagony kaszy jaglanej. Dla żyta mocna tendencja, kupowano wyłącznie na miejscowe potrzeby i płacono po 128 do 131 kop. za wyborowe, po 124 do 126 kop. za średnie. Usposobienie dla owsa niewyraźne, wyczekujące, ceny płacono nieco niższe, od wczorajszych. Za wyborowy po 94 do 100 kop., za średni po 86 do 93 kop., za ordynaryny po 82 do 85 kop. Gryką obrotów nie dokonywano. Kaszy jaglanej sprzedano 2 wagony gatunku średniego po 128 do 132 kop. Wyborowa kasza w żądania do 142 kop.

**Gdańsk** 2-go listopada.—Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, osiągała prawie przeważnie o 1 m. droższe ceny. Towar tranzytowy również mocno. Płacono za polską tranzyto średnią obsadzoną 123/4 f. 160 mar., jasno-pstrą obsadzoną lekko obciągniętą 123 f. 172 m., czerwoną pstrą obsadzoną 130 f. 177 mar., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 128 f. 182 m., jasno-pstrą 127 f. 183 m., 127/8 f. 184 m., za russką tranzyto pstrą 125 f. 176 mar., czerwoną obsadzoną 129 f. 174 m., czerwoną 125 f. 175 m., 134 f. 182 mar., girka 122 f. 165 m., 125/6 f. 171 mar., 128 f. 173 m., 128/9 f. 175 m., 129 f. 177 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 178 mar. płacono, w końcu giełdy pozostało 178 mar. w zaofiarowaaiu i poszukiwaniu, na listopad-grudzień 175 mar. płacono i poszukiwano, na kwiecień-maj 189 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 180 mar. Wypowiedziano 300 tonn. Żyto w towarze tranzytowym bez obrotów. Terminy: na listopad tranzytowe 188 m. płacono, na listopad-grudzień tranzytowe 188 mar. płacono, na kwiecień-maj tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, 189 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 101/2 f. 134 m., jasny 101/2 f. 135 mar., 104 f. 145 mar., na paszę 134 i 135 m. za tonnę. Owies russki tranzyto 128 mar. za tonnę targow. Groch russki tr. Wiktorja 190, zielony 153 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 138, 142, 143, 144 mar. za tonnę płacono. Kukurydza russka tranzyto 146 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 210 mar., 211 mar. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie obsadzone 190 mar. za tonnę targowano. Lnica russka trtranzyto obsadzona 149 marek za tonnę płacona. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 71 mar. w poszukiwaniu, na listopad 67 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 68 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w poszukiwaniu, na listopad 48 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 49 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 209.15 mar. za 100 rs.

**Odessa** 27-go października. (Rynek zbożowy). Odeski rynek zbożowy w ostatnim tygodniu był dość ożywiony, dzięki wiadomości o zamiarze władz odnośnych zabronienia wywozu jęczmienia, owsa, breczki i prosa. Szczególniej poszukiwany był jęczmień, po cenach na korzyść sprzedających. Nadto panowało mniemanie, iż i pszenica ulegnie zakazowi wywozu, gdyż zbiór tego ziarna w r. b. jest gorszym, niż to przypuszczano początkowo; nie należy nadto zapominać, iż przyszłe zbiory pszenicy ozimej są również silnie zagrożone. Jeden z domów eksportowych odeskich przygotował ładunek jęczmienia, który zostanie wysłany morzem do Petersburga. Dowozy na rynek tutejszy są niewielkie, a zapasy zmniejszyły się, szczególniej po sprzedażach dokonanych w ostatnich dniach. — Pszenica miękka miała targ mało ożywieny. Płacono rs. 1.30 za pud. Sandomierka bez obrotów. Girki sprzedano kilka partyj, szczególniej na potrzeby miejscowe po rs. 1.26 za pud. Żyto bez ruchu. Kukurydza miała ceny na korzyść sprzedających i osiągała 84½ kop. za pud. Zapasy kukurydzy na rynku odeskim są wyczerpane. Pozostaje jeszcze do sprzedania zaledwie 32,000 czetwierti, które znajdą pomieszczenie w ciągu dwóch lub trzech dni, dzięki wielkiemu zapotrzebowaniu tego ziarna. Jęczmień miał tar mocny i ożywiony, przy cenie 80 kop. za pud. Owsa i roślin oleistych brak jest w towarze gotowym. W tygodniu ubiegłym nadeszło do Odesy koleją żelazną 1,263 wagonów pszenicy i 49 wagonów żyta. Wogóle dowóz zmniejszył się zuacznie.

Zapasy w Odesie w d. 26-ym października r. b. wynosiły: 170,000 czetw. girki i 30,000 czetw. jęczmienia na statkach, oraz 460,000 cz. przenicy ozimej, 45,000 cz. jęczmienia, 135,000 cz. girki, 32,000 cz. kukurydzy i 70,000 różnych innych gatunków w śpichlerzach.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

| | od 14 paźdz. do 20 paźdz. 1891 r. | od 20 paźdz. do 27 paźdz. 1891 r. | od 13 styczn. do 26 paźdz. 1891 r. |
|---|---|---|---|
| Pszenicy ozimej . . | 12,000 | 5,000 | 1,256,000 |
| Sandomierki . . . | — | — | 50,250 |
| Girki . . . . . . | 23,000 | 9,000 | 967,100 |
| Pszenicy jarej . . . | — | — | 8,300 |
| Żyta . . . . . . . | — | — | 230,500 |
| Jęczmienia . . . . | 24,000 | 53,000 | 435,200 |
| Kukurydzy . . . . | 400 | 4,000 | 253,510 |
| Siemienia lnianego . | 4,000 | — | 5,900 |
| Rzepaku . . . . . | — | — | 1,000 |
| Ogółem czetwierti . | 63,400 | 71,000 | 3,207,760 |

Wywieziono zboża z Odessy:

| | od 4-go paźdz. do 10-go paźdz. 1891 r. | od 13-go stycznia do 10-go paźdz. 1891 r. |
|---|---|---|
| Pszenicy ozimej . . | 209,000 | 38,578,000 |
| Owsa . . . . . . . | — | 1,138,000 |
| Żyta . . . . . . . | — | 5,879,000 |
| Kukurydzy . . . . | 115,000 | 13,271,000 |
| Jęczmienia . . . . | 402,000 | 9,951,000 |
| Ogółem pudów . . | 726,000 | 65,817,000 |

W porównaniu z odnośnemi cyframi z lat 1890 i 1889 wywieziono z Odessy od d. 13-go stycznia do d. 10-go października 1891 r. o 4,236,000 pudów więcej, niż w takimże okresie czasu 1890 r. i o 16,449,000 pudów mniej, niż w odnośnym perjodzie 1889-go r.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Przejazd.* — Na mocy art. II-go Najwyżej zatwierdzonego w d. 15-ym czerwca r. 1887-go zdania rady państwa (ustęp 1-szy), „wykroczenia przeciwko przepisom o podatku stemplowym ulegają przedawnieniu: 1) gdy od czasu popełnienia takich wykroczeń przez urzędników upłynęło lat 10 i 2) gdy zawarte przez osoby prywatne z odstąpieniem od przepisów o podatku stemplowym umowy i zobowiązania utraciły moc swoją wskutek przedawnienia". (Zbiór praw Godlewskiego, tom 34-ty). Wobec brzmienia powyższego przepisu, kontrakt niestemplowany, ujawniony sądownie po upływie zastrzeżonego w nim terminu, może być powodem wymierzenia kary stemplowej, dopóki przedawnienie ogólne nie zajdzie.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Wszystkie żądane szczegóły co do fabrykacji koronek może sz. pan powziąć u zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Dentyście z Lublina.* — Do szkoły dentystycznej w Warszawie przyjmują się kandydaci nie młodsi, niż 17 lat wieku, ze świadectwami ukończenia przynajmniej 6-iu klas gimnazjalnych. Opłata wynosi 75 rs. za semestr; kurs nauk rozdziela się na pięć półrocznych semestrów. Wychowańcy szkoły otrzymują stopnie lekarzy-dentystów z prawem zapisywania recept i mają ulgi 1-go rzędu, na równi z kończącymi uniwersytet. Kurs nauk już się rozpoczął.

— *Panu Mieczysławowi.* – Przymus paszportowy na granicy Francji i Niemiec obecnie już nie istnieje. Przy przejeździe jednak granicy pruskiej od strony Królestwa należy koniecznie paszport zaawizować w konsulacie pruskim. Bilet klasy IV-ej kosztuje wprawdzie taniej, ale za to podróż trwa znacznie dłużej i pociąga za sobą koszty na wydatki bieżące.

— *Cudzoziemcowi.*—Do szkoły sztygarów górniczych w Dąbrowie przyjmowani są kandydaci w wieku lat 15-tu skończonych i mający nie więcej nad lat 20, wszelkiego stanu i wyznania, z wyjątkiem żydów i obcokrajowców. Kurs nauk 4-letni; klasa 3-ia i 4-ta składają się z dwóch oddziałów: górniczego i mechanicznego. Oprócz przedmiotów naukowych, uczniów obowiązują zajęcia praktyczne, jak: ciesielstwo, stolarstwo, ślusarstwo i inne. Opłata rs. 20 rocznie; kandydat winien posiadać świadectwo z ukończenia przynajmniej 2-klasowej szkoły miejskiej. Podania o przyjęcie należy składać w sierpniu. Kończący szkołę otrzymują po całorocznej praktyce w kopalni rządowej lub prywatnej świadectwo sztygara, montera lub dozorcy hutniczego.

### Sprawozdanie meteorologiczne
z d. 3-go listopada 1891 r.
### (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Temp. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 2-go g. 9 w. | 766.2 | 81 | PdW | 1.0 | = | 0.8 |
| D. 3-go g. 7 r. | 765.0 | 58 | WPd | —2.6 | = | —2.0 |
| „ g. 1 pp. | 762.3 | 57 | WPd | 3.8 | = | 3.0 |

W ciągu d. 2-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.9 = R. 0.7; „ najwyższa C. 4.0 = R. 3.2; Wysokość wody spadłej mm. 0.0



## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odch. (godziny i minuty) | Przych. (godziny i minuty) |
|---|---|---|
| **Warszawsko-wiedeńska:** | | |
| *A) Do Wiednia:* | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . . . . | 6 — r. | 10 20 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . . | 11 15 r. | 6 25 w. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . | 5 35 p. p. | 10 25 r. |
| Kurjerski I i II kl. . . . . . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 9 20 w. | 6 10 r. |
| *B) Do Aleksandrowa:* | | |
| Kurjerski I i II kl. . . . . . . . | 3 35 p. p. | 2 20 p. p. |
| Osobowy 3 kl. . . . . . . . . . . | 7 5 r. | 9 40 w. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna . | 7 — w. | 8 25 r. |
| **Warszawsko-terespolska:** | | |
| Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina) . . . . | 8 30 r. | 7 28 w. |
| Pocztowy do Brześcia . . . . . . . | 3 40 p. p. | 1 30 p. p. |
| Towarowo-osobowy do Brześcia . . | 11 30 w. | 6 45 r. |
| Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi) . . . | 10 25 r. | 6 25 w. |
| **Warszawsko-petersburska:** | | |
| Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne; kursują dwa razy tygodniowo, a mianowicie: wychodzi z Warszawy we wtorki i piątki, powraca zaś we środy i niedziele) . . . . . | 7 33 w. | 10 15 r. |
| Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga. . . . . . . . . . . | 9 31 r. | 7 31 w. |
| Osobowy I, II i III kl. . . . . . | 11 13 w. | 4 13 r. |
| Osobowy II i III kl. do Białegostoku | 4 53 p. p. | 9 3 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | |
| Pocztowy do Kowla . . . . . . . . | 3 35 p. p. | 2 — p. p. |
| Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.) | 11 35 w. | 8 10 r. |
| Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską). | 7 48 r. | 10 — w. |
| Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . . | 11 27 r. | 6 8 w. |
| Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej) . . . . . . . . | 9 23 r. | 6 49 w. |
| Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . | 11 23 r. | 6 30 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . | 6 5 w. | 11 20 r. |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 8 55 r. | 8 38 w. |
| **Obwodowa z kolei wiedeńsk.:** | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 42 p. p. | 2 49 p. p. |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 7 15 r. | 8 33 w. |
| **Obwodowa z kolei terespolsk.:** | | |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 2 11 p. p. | 3 20 p. p. |
| Osobowy . . . . . . . . . . . . | 7 55 w. | 7 52 r. |

***Statki parowe Żeglugi Płockiej*** Polka i Wanda kursują stale codziennie pomiędzy Warszawą a Płockiem; odchodzą z Warszawy o 8½ r., z Płocka o 5½ r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Октября (3 Ноября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Oleszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).